

118 w 2018 (118)

Organizacja, czas się zorganizować

Data publikacji: 28.11.2018 / Autor: † Wojciech Derkowski

Powróciłem ze Złazu lekko poddenerwowany. Wszystko przez jedną z propozycji zmian, a może raczej przez sposób jej wprowadzenia. Jak co roku zmienia się kategoryzacja drużyn harcerzy. Zmienia się, bo jeszcze się nie zmieniła, a jest już koniec listopada. Dlatego tym bardziej warto zadać sobie jedno pytanie: czy dostatecznie wiele wymagamy od siebie?

Problem terminowości

Wyobraźcie sobie, że jesteście hufcowym. Ustalacie termin na zatwierdzenie planu pracy do końca września. Twój drużynowy ma dużo na głowie i dlatego dajesz im AŻ tyle czasu. Wszyscy drużynowi oddają plany w wyznaczonym terminie.

A nie, chwila! Jeden nie oddał... Ale się tłumaczy: *Nie mogłem dojść do porozumienia z kadrą i ZZ-tem. Ogólne założenia, charakterystyki i cele są praktycznie gotowe. Jednak zażarcie dyskutujemy nad kratką. Proszę cię daj mi jeszcze jeden miesiąc.* Jako dobry hufcowy, pewnie byście się zgodzili, prawda?

Ja też bym tak zrobił, tłumacząc sobie: *Może chce oddać prawdziwą peretkę?.* Jednak mija miesiąc i w po tym czasie niesforny drużynowy mówi: *Sorry stary... naprawdę nad tym siedzę. Ba! Siedzę nie tylko ja, ale też moi dwaj przybocznicy i zastępowi. Ostatnio nawet spotkaliśmy się na odprawie gdzie przez trzy godziny dopracowywaliśmy plany na biwak. Proszę daj mi jeszcze chwilkę. Do odprawy hufca na koniec listopada plan już będzie zatwierdzony na pewno!*

Spora część z Was pewnie by się na takiego drużynowego zdenerwowała. Część z Was, jako jego hufcowy, wyciągałaby konsekwencje. Ja mimo wszystko jednak dałbym drużynowemu kolejną szansę i zgodził się na kolejne przeniesienie terminu zatwierdzenia planu pracy.

Jednak na listopadowej odprawie hufca zapytany o swój plan pracy drużyny niesforny drużynowy odpowiada: *Wszystko gotowe!* i tłumaczy zebrany na radzie swój plan pracy. *Wszystko super* – mówi hufcowy – *A kiedy dostanę plan na papierze?* Drużynowy wzrusza ramionami i odpowiada: *Została mi tylko kwestia techniczna. Muszę wstawić to wszystko o czym Wam opowiadałem do kratki i planu pracy.*

Co byście zrobili wtedy jako hufcowy?

Druhowie, niestety tak wyszło, że w tym roku kategoryzacja drużyn harcerzy ukaże się z wielkim opóźnieniem. A ja, jako osoba żywo zainteresowana tematem kategoryzacji, czuję się trochę tak, jak pewnie poczułby się wspomniany wyżej hufcowy. Jestem zawiedziony, ponieważ system kategoryzacji jest jedną z rzeczy jakie „organizacja daje drużynowym”. Nie chcę teraz pisać o tym że „*niefajni druhowie zrobili nie fajną rzecz! Buuuuuu!*” Jednak boli mnie to, że w naszej organizacji od drużynowego (kogoś, kto walczy z najbardziej nieterminową częścią OH-y: młodymi chłopcami) wymaga się zatwierdzania planu pracy na cały rok we wrześniu, a od Organizacji już nie.

Poukładajmy zmiany

Chciałbym w tym miejscu zaproponować rozwiązanie tej sytuacji i zacząć nad nim jakąś debatę.

Otóż moim (skromnym) zdaniem, wymogi kategoryzacyjne na dany rok powinny być podane maksymalnie tydzień po TDP. I tu praca nad kategoryzacją nie powinna się zatrzymywać! Przez cały rok poprzez konsultacje, wymianę uwag oraz dyskusowanie nad wymaganiami, powinien być planowany i poprawiany system kategoryzacji na rok następny. W momencie gdy drużynowy/hufcowy/dowolny instruktor ma problem z jakimś wymaganiem (albo interpretacją, albo uważa dane wymaganie za niepotrzebne) może to zgłosić do zespołu. Zespół w trakcie trwania kategoryzacji (np. na rok 2018/19) powinien już zbierać o niej opinie i pracować nad kategoryzacją na rok następny (2019/20). W ten sposób we wrześniu każdego roku dostalibyśmy przedyskutowane (na spokojnie) narzędzie, gotowe do użycia. Wymaga to jednak dwóch czynników: układania planów i konsultacji z odpowiednim wyprzedzeniem przez Wydział oraz naszych propozycji i uwag, głosów drużynowych i instruktorów.

Pamiętajmy, że to MY tworzymy organizację. I jeżeli coś się nam w niej nie podoba, a my nie staramy się tego poprawić, to jesteśmy współautorami danego problemu. Powiem więcej! Możemy się czuć jego GŁÓWNYMI autorami, ponieważ mimo zauważania problemu, po prostu go olaliśmy.

Zdjęcie w nagłówku: Andrzej Haber / Mazowiecka Chorągiew Harcerzy

✠ [Wojciech Derkowski](#)

Pochodził z Płocka gdzie prowadził drużynę, gromadę i hufiec. Przez wiele lat

komendant i kwatermistrz HAL i HAZ. W 15 miesięcy doprowadził drużynę do stanu 28 harcerzy, zaczynając od 11. Z zawodu i z zamiłowania chemik. Specjalizował się, jak sam pisał, w syntezie organicznej i pouczaniu innych o podstawach metody harcerskiej. Zmarł 13.10.2022 r.